Cena 400 Mk.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 7000 Mk.
z odnoszeniem do domu 8500 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 9000 Mk.
Zagranicą 18000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 400 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1000., w tekście m. 750
Nekrologi 1000 mk. zwyczajne 500 mk.

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 5
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 108 (7443) Środa dnia 16 Maja, 1923 r. Rok XXXI

PO WIZYCIE MARSZAŁKA FOCHA.

Uroczystości fochowskie dobiegają końca. Marszałek Francji był przyjmowany w Polsce jako panujący. Witano w nim nietylko osobisty genjusz zwycięzcy w wielkiej wojnie światowej, ale i przedstawiciela sprzymierzonego kraju, który wygrał wojnę a teraz wreszcie jest na najlepszej drodze do wygrania pokoju z Niemcami.

Marszałek Foch miał sposobność zetknąć sie z tem, co określić wypada mianem temperamentu. Wyładowywał on się w serdeczności przyjęcia i w staropolskiej gościnności, wyładowywał się w wybuchach entuzjazmu dla wielkiego wojownika. Wzruszony niewątpliwie tem serdecznem przyjęciem marszałek sięgał okiem głębiej w psychikę naszą, podniósł z zadowoleniem gorący temperament narodu, dając wyraz uznania podczas manewrów biedruskich dla opanowania się naszego żołnierza, który się w bitwie nie dawał porywać lecz na zimno atakował przeciwnika.

Z mów, wygłoszonych przez marszałka Focha, staraliśmy się już wydobyć tenor zasadniczy. Marszałek podkreślił dwie rzeczy: potrzebę zgody i potrzebę pracy.

O tem co się w Polsce dzieje, panują we Francji snać dość dziwaczne wyobrażenia. Ze słów marszałka Focha należało wnosić, iż sądził on, że pożera nas co najmniej wojna domowa. I istotnie propaganda prawicowa nie przestaje o oczerniać nas w tym sensie za granicą, przedstawiając stan, w Polsce panujący, jako jakiś bezład i anarchję, ponieważ politycy prawicowi nie doszli jeszcze do władzy. W każdym razie odniosło się wrażenie, że Francja boi się tej rozterki wewnętrznej w Polsce, która osłabia oczywiście wartość Polski jako sprzymierzeńca Francji. Ludzie, którzy nam chcą szkodzić na świecie, mają zadanie ułatwione. Wystarczy, jeśli przedrukowują, tj. tłumaczą artykuły prasy prawicowej, aby wytworzyć wyobrażenie o Polsce, jako kraju wewnętrznej walki i ciągłych swarów. Niedawno pomieścił jeden z dzienników angielskich artykuł pt. „Polityczny obłęd w Polsce. Morderca jako bohater“, gdzie starał się usprawiedliwić... Żydów, że idą ręka w rękę z demokracją narodową. Prawica zapomina o tem, że, posługując się autorytetem prasy zagranicznej, by wpływać na obywateli państwa, szkodzi temu państwu w oczach świata.

Widząc, jak Warszawa żyje i jak święci uroczystości—nic dziwnego—że marszałek Francji zachęcał do pracy. Każdy cudzoziemiec, który przybywa do stolicy Polski odjeżdża z przekonaniem, że jesteśmy lekkomyślni. Francuza to mniej może razi, niż np. Amerykanina. Kiedy dzieci amerykańskie nie jadały przez czas jakiś części wieczornego posiłku, ofiarowując zaoszczędzone stąd pieniądze dla dzieci polskich, bawił w Warszawie jeden z najwybitniejszych dygnitarzy filantropji amerykańskiej. Lecz gdy p przyjrzał się jak ludzie w Warszawie jedzą w pierwszorzędnych restauracjach, wydał nakaz, aby dzieci amerykańskie zaniechały tej prywacji. To też znowu Foch, widząc ustawicznie wałęsających się u nas nierobów, zachęcał do pracy.

Jaki był właściwy sens pobytu marszałka Focha w Polsce, o tem dowiedzieć się możemy dość rychło, przy ustalaniu preliminarza budżetowego na rok przyszły. Przypuszczać należy, że wydatki na armję będą znacznie wyższe, stan liczebny armji polskiej na stopie pokojowej będzie zwiększony. Wymaga tego położenie nasze geograficzne. Smutne jest tylko, że tak mało mamy zaufania do autorytetu naszych powag wojskowych i że do wszystkiego ciągle jeszcze trzebujemy sankcji powagi zagranicznej.

Marszałek Foch chciałby zamieszkać w Krakowie.

KRAKOW. Miasto Kraków zrobiło wielkie wrażenie na gościach francuskich swą wspaniałą architekturą i bogactwem pamiątek polskich, oraz serdecznem ciepłem jakim ludność otoczyła gości. W prywantej rozmowie oświadczył marszałek Foch, że gdy będzie na emeryturze to chęt nie zamieszkał by w Krakowie, silne wrażenie wywarła wśród gości francuskich rewja wojskowa zwłaszcza oddziały piechoty.

TELEGRAMY.

Popiersie ś. p. Narutowicza.

WARSZAWA. Uroczystość odsłonięcia popiersia śp. Narutowicza w gmachu ministerjum spraw zagranicznych zagaił przewodniczący komitetu ku uczczeniu pamięci śp. prezydenta minister Bertoni. Minister Skrzyński wyraził podziękowanie komitetowi za inicjatywę. Po odsłonięciu prezydent Wojciechowski i premjer Sikorski zbliżyli się do pomnika, wyrażając uznanie jego twórcy prof. Wittigowi.

Uznanie dla Polski.

WARSZAWA. Sekretarz generalny ligi towarzystw czerwonego krzyża, p. Sand, nadesłał podsekretarzowi stanu w ministerstwie pracy p. Simonowi podziękowanie za wydatną współpracę ministerstwa pracy z ligą towarzystw czerwonego krzyża.

Wagony amerykańskie w Polsce.

WARSZAWA. W dniu 11 bm. ustalono liczbę czynnych nowych wagonów amerykańskich na 1916 rok.

Władze kolejowe zapewniają, że do końca r. b. zmontowana będzie cała partja wagonów nabytych w Ameryce w liczbie 7500.

Zgon żony Massaryka.

PRAGA. Wczoraj w nocy zmarła tutaj żona prezydenta Massaryka.

Sprawa zwrotu mienia polskiego.

MOSKWA. Delegacja polska nie otrzymała dotychczas odpowiedzi na ostatnie przedstawienia w sprawie zwrotu archiwów i mienia przedstawicielstw polskich zagarniętego w r. 1920 przez władze sowieckie. Zwrot tego mienia został zastrzeżony w specjalnym załączniku do traktatu ryskiego.

Przychwytanie „Młodych komunistów“

WARSZAWA. Władze bezpieczeństwa przychwytały wczoraj zjazd młodzieży komunistycznej, na którym omawiano sprawy organizacyjne, oraz śmierć Worowskiego, Uczestniczyło 42 osoby z różnych stron terytorjum polskiego..

Liczba aresztowanych w dniu wczorajszym komunistów wynosi 35. Ujęto także wiele kobiet Aresztowani, są to przeważnie studenci, synowie inżynierów, adwokatów i lekarzy warszawskich. Nie brak także handlowców przeważnie z prowincji z nad granicy sowieckiej.

Wielu z ujętych zostało uniewinnionych w ostatnich procesach, m. in. w procesie Toeplitza dla braku dostatecznych dowodów. Obecnie przy aresztowanych znaleziono wyczerpujące materjały dowodowe, tak że organy śledcze uważają rezultaty wyprawy za nadzwyczaj zadawalające

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA. O godz. 12 w południe rozpoczęło się posiedzenie Rady ministrów, na którem minister skarbu p. Grabski przedstawił ekspose, które wygłosi dzisiaj w Sejmie.

Następnie komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Pluciński referował sprawę stosunków polsko-gdańskich, a poseł polski w Moskwie p. Knoll — sprawę stosunków polsko-rosyjskich.

W końcu minister Skrzyński przedstawił ogólną sytuacje polityczną.

Przedłużone ustawy rekwizycyjne na mieszkania.

WARSZAWA. Komisja prawnicza przyjęła na podstawie referatu pos. Gdyka projekt ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy o rekwizycji mieszkań na przeciąg pół roku tj. 25 listopada 1923 r. i rozciągnięcie tej ustawy na całe państwo.

Francja okupuje dalej.

BERLIN. Począwszy od soboty wieczorem francuzi rozpoczęli dalsze rozszerzenie okupacji w kierunku miasta Karlsruhe. W ciągu niedzieli francuzi zajęli Mühlberg, okupując miejscowe zakłady elektryczne. Miejscowa policja próbowała stawić opór. Francuzi aresztowali jednego z wachmistrzów policji. W niedzielę pod wieczór francuskie wojska znajdowały się na odległość kilometra od miasta Karlsruhe.

Sobotaż niemiecki.

BERLIN (A.W.) 15. Na linji Bottrop — Osterfeld w Zagłębiu Ruhry wysadzono w powietrze tor kolejowy, oprócz tego jeden most na linji Oberhausen — Osterfeld, a drugi na linji Osterfeld — Hamm. Sprawców jeszcze nie schwytano. Władze okupacyjne wdrożyły energiczne śledztwo.

Podróż Massaryka do Paryża.

BERLIN (A.W.) 15. 5. Według wiadomości z Pragi, nie wykluczone jest, iż prezydent Massaryk, po ukończeniu podróży marszałka Focha przybędzie do Paryża.

Oświadczenie delegatów tureckich.

LOZANNA. (A.W.) 15.5. Delegaci tureccy w rozmowie z przedstawicielami prasy oceniają sytuację optymistycznie, wyrażając przeświadczenie, iż bardzo możliwe jest, że konferencja pokojowa zamknie swoje prace za trzy tygodnie.

W związku z tem oświadczeniem zaznaczyć należy, jakkolwiek można stwierdzić pewien postęp w pracach konferencji, to jednak w rzeczywistości postęp ten odnosi się tylko do spraw mniejszej wagi, na które delegaci mocarstw sprzymierzonych nie kładli nacisku nie chcąc przedłużać rokowań. W istocie jednak turcy nic nie ustąpili ze swoich żądań.

Wynik wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi.

ŁODZ (A.W.) 15 Wczoraj odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Łodzi przy słabem zainteresowaniu. Według przybliżonych obliczeń mandaty radzieckie będą podzielone następująco: P. P. S. — 9, Bund — 3, Poale - Sijon — 1, N. P. R. — 20, Ch.J.N — 23, niemiecka partja robotnicza — 5, żydzi bezpartyjni — 2, niemiecka partja mieszczańska — 2, sjoniści — 3, ortodoksi — 4, ludowcy żydzi — 1, inne ugrupowania pozostaną prawdopodobnie bez mandatów. Na unieważnioną listę Nr. 5 (proletarjat miast i wsi) padło około 5560 głosów.

Z czerwonej cerkwi.

MOSKWA (AW.) 15 Poniedziałkowe wydanie popołudniowe „Izwiestji" zamieszcza odezwę nowoobranego sowietu cerkiewnego, do arcybiskupa Centerburyjskiego. Sowiet cerkiewny stworzony przez rząd bolszewicki stanowi posłuszne narzędzie w rękach przywódców komunizmu. Odezwa z całą bezceremonjalnością stwierdza, iż władze sowieckie dały cerkwi „taką swobodę i wolność, jakiej nie zażywała przy żadnym z poprzednich rządów rosyjskich". Wobec tego sowiet cerkiewny prosi o sprostowanie „kalumnji noty Curzona", zawartych w ustępach o stosunku władzy sowieckiej do wyznań religijnych.

Odezwa dalej cynicznie przyznaje, że episkopat czerwony potępia działalność Tichona i jego zwolenników i całkowicie staje po stronie obecnej władzy w Rosji.

Odpowiedź sowietów na notę angielską.

MOSKWA (A.W.) 15 Dziś t.j. we wtorek ma być ogłoszona odpowiedź na notę angielską. Odpowiedź podpisze Litwinow.

Zadowolenie prasy angielskiej z ostrej noty.

LONDYN (A.W.) 15 Stanowisko zajęte przez rząd angielski w odpowiedzi na propozycje niemieckie wywołało żywe zadowolenie w całej prasie angielskiej. Dzienniki przestrzegają rząd niemiecki przed zbytniemi nadziejami wobec rzekomego rozdźwięku jaki miał się zaznaczyć między sprzymierzonymi a w szczególności między Francją a Anglją.

„Daily Telegraph" omawiając notę angielską do Niemiec wyraża ubolewanie, że rząd niemiecki nie umiał lepiej wykorzystać udzielonej mu przez Anglję w początku roku bież. rady.

„Menchester Guardjan" zwraca uwagę, że zobowiązania reparacyjne Niemiec są wspólną sprawą koalicji wynikającą z ducha i treści układu pokojowego.

Idea strzelecka.

Z Kaliskiego Związku Strzeleckiego otrzymaliśmy komunikat następującej treści:

Ile razy w ciągu wywalczenia i ustalenia naszej niepodległości niebezpieczeństwo kołatało do bram Polski, czy to podczas przepędzenia okupantów, czy obrony Lwowa, czy inwazji bolszewickiej, zawsze wysiłek społeczeństwa musiał iść z pomocą Państwu i Armji.

Nawet wtedy kiedy już setki tysięcy regularnego żołnierza było czynnym wyrazem naszej siły, i wtedy jeszcze pomoc społeczeństwa stawała się konieczną.

Jednym z obrazów takiego współdziałania armji i społeczeństwa jest sierpień 1920 roku, i niezbitym dowodem co może w takich przełomowych chwilach zdziałać wysiłek całego narodu.

Lecz wysiłek taki bez odpowiedniego przygotowania bez stałej pracy powoduje zmarnowanie wielu sił i często nieodpowiednie ich rozlokowania.

W chwilach gorących, gdzie nieledwie momentalnie należy działać, staje cherlak obok zdolnego, umiejętny obok niewyćwiczonego, i często zamiast pożytku staje się zawadą.

Swiadomi własnego położenia, dbali o całość naszego bytu narodowego i całość naszych granic musimy, nie kładąc ciężaru całej pracy na barki Państwa tworzyć Związki Strzeleckie, gdyż w nich tylko możemy wychować ten typ żołnierza-obywatela, który każdą wolną godzinę od pracy zawodowej poświęca nauce i ćwiczeniom przygotowawczym do spełnienia obowiązku względem Ojczyzny.

Takiego zadania nie spełni żadna machina wojskowa, a podołać jej może jedynie Związek Strzelecki, organizacja opierająca się na wysokim poczuciu obywatelskim, dobrej świadomej woli, organizacja o typie społecznym. Ktoś powie poco tworzyć nowe wojsko, wszak Państwo i Rząd winno troszczyć się o to.

Tak może powiedzieć tylko kto nie pojmuje całego ogromu pracy i kto nie czuje się szczerym Obywatelem Wolnej Ojczyzny.

Nasze wyczerpanie finansowo, konieczność zwrócenia wszystkich sił w kierunku kulturalnej i ekonomicznej odbudowy, zmusza nas do utrzymywania znikomo małej armji, a każden chyba najskrajniejszy optymista, zapewne przyzna, iż nie możemy czuć się dostatecznie zabezpieczeni od zakusów naszych sąsiadów. I tylko wtedy możemy być od niebezpieczeństwa wolni gdy będziemy silni i zdolni do odparcia najazdu. A pokój nasz tym będzie trwalszy im większy respekt będzie miała nasza siła.

Jednako więc w okresie wojny i pokoju, obok regularnej armji musi istnieć powszechna i moralna gotowość wojenna, ujęta w formy wielkiej społecznej organizacji Związków Strzeleckich. Jej charakter obywatelski, udział w niej „ludzi pokoju", a nie „ludzi wojny" będzie gwarancją że nie wyrodzi się ona w junkierski militaryzm.

Hasło „Naród pod bronią" to nie hasło wojny, lecz pokoju i one znalazło wyraz swój w rozroście „Jeunes tireurs'ów" „Schutzenverein'ów" i t. d.

Nawet i ona Rosja sowiecka przystępuje do zamiany „armji wojny" w „armją pracy" powołując do życia organizacje ogólnego wojskowego wyszkolenia t. zw. „Wsisobucza".

Dostatecznie zdając sobie sprawę z wartości tych organizacji, które oprócz technicznej gotowości bojowej, muszą wyrobić w nas te wielkie cechy charakteru, które umiejętnie i celowo rozkładała wiekowa niewola. A więc wiarą we własne siły,—tą potężną broń we wszystkich opresjach a więc nieustępliwość na drodze prowadzącej do celu, szerokość i śmiałość zamierzeń, odwaga, ryzyka, świadome, radosne branie odpowiedzialności.

To wszystkie cechy znamianujące dobrego żołnierza, a tak ważne w życiu każdego obywatela.

Takimi może wychować obywatelami, tylko silna organizacja Związków Strzeleckich, których słaby dziś rozwój powoduje, że wolnymi będąc sami wciąż usuwamy się do rzędu niewolników, oglądając się na cudze wpływy i obcą pomoc. Dbając o całość naszej Ojczyzny musimy tworzyć wszystko to daje nam siłę i zdolność rozwoju wewnętrznego, a pewną obronę od zakusów zewnętrznego wroga.

Jedną z prac w imię powyższych założeń jest praca strzelecka, praca żywa, prosta i czysta.

Weźmy się do niej i niechaj przyjaciele z uznaniem, a wrogowie z obawą powiedzą, że w Polsce każdy obywatel to żołnierz, a każden żołnierz to obywatel.

WILCZYNSKI.

KRONIKA.

— PROGRAM TYGODNIA CZERWONEGO KRZYŻA.

W dniu 12 bm. odbyło się zebranie Pol. Tow. Czerwonego Krzyża z współudziałem Stowarzyszeń i Towarzystw m. Kalisza w sprawie urządzenia w dniach od 20 maja — 27 rb. dorocznym zwyczajem „Tydzień Czerwonego Krzyża".

Podział pracy w powyższym tygodniu łask. przyjęły nast. Stowarzyszenia i osoby.

1) Kwesta uliczna i sprzedaż znaczków przy stolikach w dn. 20, 21, 22, 25, 27 maja.

Narodowa organizacja kobiet z współudziałem Tow. Wioślarek, pp. Kurdwanowskiej i Prylińskiej.

2) Kwesta przy kościołach w dn. 20, 21, 27 maja pp. mecenasowa Radwanowa i Cichocka.

3) Kwesta w restauracjach w dn. 22, 25 maja Koło Ziemianek.

4) Kwesta w cukierniach w dn. 20, 21, 27 maja pp. Kowalewska, Z. Ossowska, Wendowa i Doruchowska.

5) Kwesta w Kinematografach w dn. 20, 21, 27 maja Sekcja Dochodowa NP. T. Cz. Krzyża z współudziałem p. starosty Barnata.

6) Koncert w parku dn. 20 maja. Sekcja Dochodowa P. T. Cz. Krzyża.

7) Przedstawienia w Stow. Rzemieśl. Chrześcijańskich „Czysty interes" dn. 26 maja.

Dr. Pawłowski, Koło Akademików.

8) Zabawa ludowa w parku połączona z loterją fantową dn. 27 maja. Koło Polek, Sekcja Dochodowa P. T. C. K.

9) Zabawa ludowa w świetlicy dn. 27 maja pp.: A. Radwan, E. Zabierz, Jankowski.

— SPRAWOZDANIE z wyniku kasowego kwesty ulicznej w dniu 3.5 rb. Tow. Gim. Sokół w Opatówku, wpłynęło 218,145 mk. Rozchody—30.500 mk. Czysty zysk 187,645.

— SPRAWOZDANIE z przedstawienie „Czysty Interes" w Kaliszu w dn. 14 maja 1923 r.

Dochód brutto	3,146,000 mk.
Wydatki	974,320 mk.
Dochód netto	2,171,680 mk.

Sprawozdanie z przedstawienia „Sublokatorka" w Koninie w dn. 5,4 1923 r.

Dochód brutto	2,097,000 mk.
Wydatki	510,700 mk.
Dochód Netto	1,586,300 mk.

Sprawozdanie z balu „Ziemia Konińska Akademikom" w Koninie w dn. 7,4 1923 r.

Dochód brutto	2,644,850 mk.
Wydatki	2,031,150 mk.
Dochód netto	613,700 mk.
Ogółem zysk	4,371,680 mk.

— ZAPOWIEDŹ UPALNEGO LATA.

Według przewidywań obserwatorów astronomicznych, opartych na statystyce, mamy mieć w roku bież. upalny lipiec. Od r. 1869 przypada co 6 lat na lipiec coraz wyższe temperatura. Tak było w r. 1875, 1887, 1893, 1905, 1911, 1917. Na rok bieżący przypada również szósty rok, którego lipiec będzie upalnym. Jak się zdaje, idzie tu o przypadający co sześć lat ciepły cyklon, którego przyczyny nie dadzą się z całą stanowczością określić.

Czy zapowiedź ta sprawdzi się, nie można z całą pewnością powiedzieć. Astronomowie niemieccy zapowiadali np. upalne dni w drugiej połowie kwietnia, tymczasem zamiast upałów mieliśmy przejmujące zimna i deszcze. Być może że zamiast zapowiadanych przez astronomów upałów, będziemy mieli w lipcu deszcze i chłody, podobnie jak ubiegłego roku. Przyroda niezawsze sprawdza obliczenia uczonych i dlatego przygotowani być musimy na wszystko. To nie przeszkadza nam jednak, cieszyć się nadzieją pięknego i upalnego lata.

— PO III. TARGU POZNANSKIM.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, III. Targ poznański, zamknięty w ubiegłą sobotę, wykazuje mniejszą frekwencję zwiedzających. Niemniej była ona duża, zjazdy dopisały nawet więcej niż dawniej udział osób z zagranicy był średni.

Co do ilości tranzakcji, jakie doszły do skutku na Targu, to sprawa przedstawia się gorzej, przyczyna leży jednak nie w samej instytucji Targów, lecz tylko w ogólnej stagnacji, jaka panuje, jak wiadomo, już od dłuższego czasu w naszym handlu, a wywołana została brakiem gotówki obrotowej, kredytów, a głównie zubożeniem społeczeństwa, co powoduje ograniczenie konsumcji. Ponadto ceny nasze zbliżają się szybko do parytetu złota, co znowu niekorzystnie wpływa na nasze stosunki eksportowe, gdyż wiele naszych wytworów przemysłowych nie wytrzymuje już dziś więcej konkurencji na zagranicznych rynkach.

Wystawców na obecnym Targu było 2,200, podczas gdy w pierwszym Targu wzięło udział tylko 1.100, co świadczy o zwiększeniu się zainteresowania Targiem. Przemysł włókienniczy łódzki, który ociągał się w decyzji co do wzięcia udziału w III. Targu, otrzymał liczne zamówienia, a zainteresowanie się kupców holenderskich tym przemysłem może wpłynąć na ożywienie stosunków z Holandją.

Powodzenia Targów wogóle nie można mierzyć efektem doraźnym, który w roku bieżącym może i nie wypadł najlepiej. Nie można bowiem przeoczać okoliczności, że zadaniem każdego Targu jest przedewszystkiem zainteresowanie eksponatami jak największej ilości kupców krajowych i zagranicznych, którzy później, gdy stosunki handlowe się polepszą, skorzystają zapewne ze zwiedzenia Targu i poczynią odpowiednie zamówienia.

— WIELKI KONCERT.

W drugi dzień Zielonych Świątek t. j. w poniedziałek 21 b.m. w sali Tow. Muzycznego Parkowa 3. odbędzie się Wielki Koncert urządzony staraniem 5-ej Dr-ny harcerskiej im. H. Dąbrowskiego w Kaliszu na kolonje letnie dla harcerzy.

W koncercie wezmą udział: Panna N. Mamrothówna (śpiew), Trio Wiłkomirskich, oraz chór męski, składający się z 50 osób pod dyr. J. Koszutskiego.

Biorąc pod uwagę cel, oraz pierwszrzędne siły artystyczne, wierzymy że Sz. Publiczność pośpieszy na ten wielce urozmaicony koncert i wypełni salę T-wa Muzycznego po brzegi.

Bilety bardzo tanie bo od 2000 do 15000 mk. wcześniej nabywać można w cukierni Wp. Mayera, w dzień zaś koncertu, od godz. 7-ej przy wejściu na salę. Początek o godzinie 8 i pół. wiecz.

— WYCIECZKA PRASOWA NA POMORZE.

Wycieczka krajoznawcza na Pomorze, organizowana przez Syndykat dziennikarzy warszawskich przy koleżeńskiej pomocy Związku prasy prowincjonalnej, wyrusza z Warszawy w piątek 18-go maja o północy. Przez sobotę 19-go maja wycieczka zwiedzi Toruń i Bydgoszcz.

W niedzielę 20 maja uczestnicy wycieczki przybędą do Gdańska i po zwiedzeniu tego miasta wyruszą parowcem użyczonym uprzejmie przez władzę marynarki na objazd polskiego wybrzeża, co potrwa przez niedzielę i poniedziałek. Wojewoda pomorski p. Brejski w piśmie do zarządu Syndykatu zapewnił ze swej strony wszelkie ułatwienia i najżyczliwszą pomoc. Z chętną pomocą koleżeńską pośpieszyli dziennikarze z miast na linji wycieczki. W Gdańsku dzięki pomocy redakcji „Gazety Gdańskiej" uczystnicy wycieczki mają zapewnioną pomoc w zwiedzaniu i szereg udogodnień ze strony miejscowej kolonji polskiej. Wycieczka ta obudziła szerokie zaciekawienie. I nic dziwnego. Zarówno interesy Pomorza polskiego jak stosunki nasze z wolnem miastem Gdańskiem stanowią dla społeczeństwa polskiego, a przez to samo i dla prasy jako wyrazicieli tego społeczeństwa zagadnienie pierwszorzędnej wagi.

— USTAWA O ZŁOTYM. W związku z planowanem przystąpieniem do wybijania polskiej monety złotej, ministerstwo skarbu przygotowało projekt ustawy, w której będzie ściśle określona zawartość kruszcowa przyszłego złotego, ustawa wrześniowa bowiem o złotym zawartość tej nie określiła. Ustawa wspomniana w najbliższym czasie złożona zostanie sejmowi.

Jak się dowiaduje „Gazeta Warszawska" nowy sposób obliczania nie jest jeszcze ostatecznie ustalony W min. skarbu przeważa jednak opinja co do konieczności określania wartości złotego jako 1/3100 kilograma czystego złota według ceny giełdy londyńskiej Z chwilą powzięcia przez min. ostatecznej decyzji, zmodyfikowane zostaną w odpowiednim sensie te ustawy skarbowe, w których występuje złoty polski jako jednostka obliczeniowa.

— HAKATYZM.

Prokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi wdrożył dochodzenie karne sądowe przeciwko redaktorowi polakożerczego dziennika niemieckiego Lodzer Freie Presse, dr. Edwardowi Berehusowi za umieszczony artykuł w nr. 99 tego pisma p. t. „Eine Merkwürdige Rede des Staatspräsidenten" (Niesłychana mowa prezydenta Rzeczypospolitej), w którym Berehus w gwałtowny sposób występuje przeciwko prezydentowi Wojciechowskiemu w związku z jedną mów prezydenta, wygłoszoną na Pomorzu. Wydział karny sądu okręgowego w Łodzi dopatrzył się w artykule powyższym znamion występku, przewidzianego w art. 128 i 263 k. k. i zatwierdził areszt nr. 99-go Lodzer Freie Presse oraz polecił zawieszenie pisma tego do czasu wydania wyroku sądowego.

— TOW. KREDYTOWE ZIEMSKIE złożyło marszałkowi Foch'owi adres, który brzmi następująco:

„Panie marszałku!

Towarzystwo kredytowe ziemskie w Warszawie, założone w 1825 roku przez ks. Druckiego Lubeckiego, ministra skarbu Królestwa Polskiego, jest wzajemnem stowarzyszeniem właścicieli ziemskich.

W wielkich przesileniach historycznych, które przechodziła nasza ojczyzna w 1830 i 1863 r., nasza instytucja ocaliła od ruiny ziemian, których przodkowie, od 900 lat, pod wodzą królów naszych, mieczem swym bronili Polskę przeciw jej wrogom od zachodu i od wschodu, a zarazem, wierni Kościołowi rzymsko katolickiemu, w ciągu średniowiecza, odrodzenia i wieków następnych, czerpali we Włoszech i we Francji tę łacińską kulturę, której Polska jest przednią strażą w Europie wschodniej.

W 1914 r. serca nasze i wszystkie nasze nadzieje zwróciły się gorąco ku Francji. Zrozumieliśmy, że ona jedna może zgnieść naszego śmiertelnego odwiecznego wroga, Germanję i oswobodzić naszą ojczyznę. To wrażenie 5 pokoleń polaków urzeczywistniło się, dzięki twojemu genjuszowi, panie marszałku. Dzięki tobie Polska jest wolną i niepodległą.

Wytężamy nasze wysiłki, aby rolę, którą nasza instytucja odegrała dwukrotnie w 19 w., spełnić ona mogła również w ciężkiem przesileniu gospodarczem które obecnie przeżywa Polska. Wielki francuski mąż stanu, Sully, powiedział z górą 300 lat temu: „Rolnictwo jest mlekodajną piersią, która żywi Francję i stanowi jej potęgę". Słowa te stosują się w całej pełni do Polski, która jest krajem nadewszystko rolniczym. Pod względem moralnym, z gleby, z ziemi tryska najczystsze źródło bojaźni bożej i miłości ojczyzny. Uczucia te są w nas niepożyte, a podtrzymuje je wielowiekowa tradycja.

Z tego tytułu, panie marszałku, przychodzimy w imieniu ziemian polskich, złożyć ci z głębi serca hołd naszej czci i naszej wdzięczności bezgranicznej".

— FORMALNOSCI PRZY PRZEJEZDZIE GRANICY NIEMIECKIEJ.

Jak się dowiadujemy, podróżujący przy przekraczaniu granicy do Niemidc i z powrotem winni posiadać przy wjeździe:

a) jako cudzoziemiec: paszport z wizą niemiecką, jako Niemiec paszport.

b) dla środków płatniczych ponad 200.000 mk. i pieniędzy metalowych poświadczenie granicznego urzędu celnego.

c) dla towarów do przewozu niedozwolonych, pozwolenie na przywóz.

d) dla przedmiotów większej wartości, specjalnie bižuterji, zaświadczenie granicznego urzędu celnego.

Przy wyjeździe:

a) paszport z wizą niemiecką, albo o ile podróżujący stale zamieszkuje lub przebywa w Niemczech, zamiast wizy zaświadczenie urzędu skarbowego, że niema żadnych przeszkód na wyjazd,

b) dla środków płatniczych ponad 200.000 mk. i pieniędzy metalowych, zaświadczenie urzędu granicznego celnego, lub piśmienne zezwolenie niemieckiego urzędu skarbowego,

c) dla towarów do wywozu niedopuszczonych, pozwolenie na wywóz,

d) dla przedmiotów większej wartości przewożonych przy wjeździe, zaświadczenie granicznego urzędu celnego.

Wskazówki dla podróżujących do Niemiec ze szczegółową informacją, można otrzymać w niemieckich przedstawicielstwach zagranicą, w biurach podróży i t. p.

— SKARBOWE BLANKIETY NADAWCZE.

Monitor Polski pisze:

„Pojawiające się nieraz w dziennikach zażalenia płatników na przykrości, wywoływane sposobem wpłaty należności skarbowych za pośrednictwe mpoczt. Kasy oszczędności (P. K. O.) mają zwykle swe źródło w niedokładnem wypełnianiu przez płatników blankietów nadawczych P. K. O., wskutek czego kasy skarbowe, na których konta uskuteczniona bywa wpłata, nie mają podstawy do prawidłowego zarachowania tej wpłaty i do zawiadomienia o niej właściwego urzędu. W celu zapobieżenia tym ewentualnościom, ministerjum skarbu w porozumieniu z P. K. O. wprowadziło specjalne „skarbowe blankiety nadawcze", za pomocą których można wpłacać należności skarbowe tylko na konta kas skarbowych w P. K. O. z przeznaczeniem wpłat dla właściwego urzędu. Kto zatem „skarbowy blankiet nadawczy" (który można nabyć w każdym urzędzie pocztowym) wypełni dokładnie po obu stronach według pouczenia, na nim umieszczonego wymieniając: nazwisko i imię zobowiązanego płatnika, tytuł lub cel wpłaty, urząd, na którego dobro przypada wpłata i numer konta właściwej kasy skarbowej, znajdującej się w okręgu urzędu, może być pewnym, że wpłata w sposób prawidłowy będzie zarachowaną i dojdzie szybko do wiadomości właściwego urzędu.

Urzędy pocztowe otrzymały od ministerjum poczt i telegrafów pouczenie, aby w interesie płatników zwracały uwagę na należyte wypełnienie blankietów nadawczych P. K. O., jakoteż, aby z powodu wypełnienia wyżej wspomnianych danych, koniecznych do zarachowania wpłaty, nie pobierały opłaty pocztowej".

— WALNE ZGROMADZENIE ZWĄZKU REWIZYJNEGO POLSKICH SPOŁDZIELNI ROLNICZYCH W WARSZAWIE.

W dn. 26 i 27 kwietnia r.b. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych, który rozwija działalność patronacko - lustracyjną wśród wszelkiego rodzaju spółdzielni rolniczych (kredytowych, rolniczo - handlowych, mleczarskich jajczarskich, zbożowych i innych) na obszarze b. Kongresówki i Kresach Wschodnich. Obradom przewodniczył prezes Rady p. Zygmunt Brudziński przy stole prezydjalnym zasiedli pp. Dr. Fr. Stefczyk, J. Kania z Krakowa, Grzebski, Ks. Kamiński i Lindenberg.

Po zatwierdzeniu sprawozdań za r. 1922, czemu poświęcono pierwszy dzień obrad, odbyła się dyskusja nad jedną z najbardziej aktualnych spraw w spółdzielniach rolniczych, a zwłaszcza kredytowych (Kas Spółdzielczych): wprowadzeniem miernika złotego (złotego obliczeniowego). Dyskusja w tej sprawie oparta na materjale, przedstawionym w referacie Dr. F. Wadowskiego, postanowiono zakończyć na zebraniu Działu Kas Spółdzielczych w dniu następnym.

Dalsze obrady były prowadzone następnego dnia przed południem na trzech zebraniach działowych poszczególnych typów Spółdzielni zrzeszonych w Związku, a więc Kas Spółdzielczych, Spółdzielni Rolniczo - Handlowych, mleczarskich i jajczarskich.

Po rzeczowych debatach nad wnioskami Zarządu i delegatów powzięto na zebraniach działowych szereg uchwał w sprawach związanych z gospodarką spółdzielni i rozwojem spółdzielczości rolniczej. Uchwały te zostały następnie odczytane i przyjęte przez popołudniowe zebranie plenarne. Ponadto na temże zebraniu postanowiono przysłać wyrazy hołdu i czci zasłużonemu pionierowi spółdzielczości Prezydentowi Rzeczypospolitej St. Wojciechowskiemu, oraz przyjęto kilka wniosków z których najważniejsze dotyczą: noweli do Ustawy o Spółdzielniach, wobec zgłoszonych w Komisji Sejmowej poprawek, godzących w charakter ustawy i interesy ruchu spółdzielczego, sprawy miernika złotowego i postulatów spółdzielczości rolniczej w tej sprawie wobec Rządu i Sejmu. Pozatem ustalono wysokość opłat Związkowych na r. 1923 od poszczególnych typów spółdzielni i zatwierdzono wybory członków Komitetów Działów, a tem samem i Rady Związku przeprowadzono na Zebraniach Działowych. Pod koniec obrad Dr. Fr. Stefczyk wygłosił referat o stosunku spółdzielczości do Państwa, którego myśli przewodnicze: oparcie ruchu o własne siły i współdziałanie z Państwem w urzeczywistnieniu przez nie zadań z dziedziny gospodarczej - zostały przyjęte żywymi oklaskami.

— NR. 19 „ILUSTACJI POLSKIEJ" wyszedł i zawiera bogatą i interesującą treść na którą składają się między innemi bardzo ciekawe zdjęcia z uroczystości księcia Józefa oraz pobytu marszałka Focha w Warszawie i na Jasnej Górze (9 rycin); portret marszałka Focha (strona tytułowa); interesujące zdjęcia z pobytu Polaka w krainie ludożerców na Nowej Gwinei (6 rycin); pomnik poległych bohaterską śmiercią 00 obywateli gminy Winiary pod Poznaniem; tank podwodny, najnowszej konstrukcji do badania głębin morskich, zbudowany w Ameryce (2 ryciny): Ekscentryczne amerykanki podróżujące w ubraniu męskim; tresura zwierząt (5 rycin); mistrze - akrobaci; dalszy ciąg interesującej noweli B. Oskarda z cyklu „Dziwne opowieści" pod tytułem „Swiat na szybie okiennej" itd.; Ogłoszenia. — Administracja: Poznań. Pocztowa 9.

— BANK BUDOWLANY.

Odbyło się zebranie walne akcjonarjuszy Banku budowlanego.

Sprawozdanie z działalności banku za rok 1922 przedłożone przez dyrektora d-ra Kozubskiego stwierdza korzystny rozwój tej instytucji zamykającej rok sprawozdawczy czystym zyskiem w sumie 165,692,000 mk. W roku ubiegłym obrót bankowy wzrósł w porównaniu z rokiem 1921 25-cio krotnie, dochodząc do sumy 101,674,500,000 marek. Ogromny wzrost wykazuje również rachunek przekazowy (11,639,420,000 mk.) Dział weksiowy wykazuje sumę zeskontowanych weksli w wysokości 2,902,798,000. Na popieranie ruchu budowlanego z funduszów przeznaczonych przez skarb państwa na budownictwo mieszkaniowe w kraju, już to z funduszów na rozbudowę miast, już to ze specjalnych kredytów, udzielił bank pożyczek w ogólnej sumie. 5,880,850,000 mk.

Rozdział tych funduszów rządowych uważa bank budowlany za jeden ze swych najważniejszych obowiązków, chociaż przy niskiej prowizji pobieranej za te tranzakcje, nie może zaliczyć tego działu do pozycji dochodowych banku. Przeciwnie, przy pożyczkach szkolnych, przynoszących zaledwie jedną czwartą proc. bank budowlany ponosi straty.

Bank uruchomił filję w Kaliszu, projektuje filje w Łodzi i w 3 miastach na kresach wschodnich, w ośrodkach budzącego się ruchu budowlanego.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Listy zastawne.

Związek polskich instytucji kredytu długoterminowego złożył panu ministrowi skarbu memorjał, którego główne ustępy brzmią jak następuje:

Wobec poruszonej obecnie przez ministerjum skarbu kwestji ustanowienia nowej relacji przy uiszczaniu się z zobowiązań, wynikających z pożyczek, udzielonych przez instytucje kredytu długoterminowego w listach zastawnych, wystawionych w rublach rosyjskich, koronach austrjackich i markach niemieckich, oraz wobec ujawnionej przez właścicieli listów zastawnych, w rozmaitej formie, chęci otrzymywania zaspokojenia za ubiegłe już obecnie i bieżące kupony i za wylosowane już listy zastawne, podług zamierzonej nowej relacji, Związek polskich instytucji kredytu długoterminowego przedstawia następujące uwagi:

Instytucje kredytu długoterminowego działają na mocy specjalnych ustaw, normujących wzajemne stosunki tych instytucji, biorących pożyczki w emitowanych przez poszczególne instytucje listów zastawnych, oraz do posiadaczy listów zastawnych. Przepisy ustaw obowiązują zarówno instytucje, jak i dłużników pożyczek i właścicieli listów zastawnych, i wszyscy oni obowiązani są stosować się do tych przepisów, - które są dla nich prawem, dopóki w drodze właściwej nie będą zmienione lub uchylone.

Pożyczki udzielane przez instytucje kredytu długoterminowego ulegają spłacie amortyzacyjnej przez obowiązkowe wnoszenie przez dłużników określonych, rat, w ustanowionych terminach. W ratach mieści się kwota na uiszczenie procentu od nieuiszczonej jeszcze części kapitału, Oprócz tego dłużnicy pożyczek opłacają jeszcze pewne kwoty na pokrycie kosztów administracji instytucji, udzielających wzmiankowane pożyczki. Z sum, ulegających uiszczeniu przez opłatę rat, pobierające je instytucje obowiązane są opłacić kupony od wypuszczonych na pożyczki listów zastawnych, oraz wycofać przez losowanie odpowiednią ilość listów zastawnych, conajmniej na sumę, równą tej, jaka w danej racie przeznaczona jest na amortyzację długu. Niezapłacenie raty w terminie, skutkuje ustawowo obowiązek dochodzenia jej w drodze właściwej. W rezultacie więc dłużnik pożyczki, obowiązany jest, pod grozą obowiązkowej egzekucji, uiścić ratę w terminie, instytucja zaś, pobierająca ratę, umorzyć w drodze przewidzianej w ustawie odpowiednią ilość listów zastawnych.

Ponadto ustawy instytucji kredytu długoterminowego. przewidują możność przedterminowej spłaty przez dłużników obciążających ich pożyczek, a w takim razie musi być umorzoną i odpowiednia ilość listów zastawnych.

Dopóki w b. trzech zaborach obowiązkowemi środkami płatniczemi były waluty rządów zaborczych, uiszczanie rat odbywało się w odpowiednich walutach, i w tych samych walutach dokonywane były wypłaty za kupony ubiegłe i wylosowane listy zastawne. Na zasadzie jednak ustaw, wydanych w drodze właściwej, jedynym środkiem płatniczym w państwie polskiem jest marka polska, której relację do rubla, korony austrjackiej i marki niemieckiej ustalono w drodze prawodawczej. Nadto we wszystkich wspomnianych ustawach, niestosowanie się do wyrażonych w nich nakazów zagrożone jest karą aresztu i grzywny.

Wobec powyższego, z zestawienia przepisów ustaw instytucji kredytu długoterminowego ze wzmiankowanemi ustawami walutowemi wynika, że dłużnicy, obowiązani do terminowego uiszczenia rat, mieli nietylko prawo, ale obowiązek, pod sankcją prawną, płacenia markami polskiemi, podług ustanowionych we wzmiankowanych ustawach relacji, sum należnych od nich w rublach, koronach lub markach austrjackich; instytucje, zabierające raty, obowiązane ustawowo do ich poboru, nie mają dotychczas prawa, pod tą samą sankcją, odmowy poboru rat w markach polskich podług ustanowionych, i nie zmienionych do tej pory relacji, Ponieważ zaś mogą oddawać tylko to, co pobrały, zmuszone są więc regulować należność za kupony ubiegłe i wylosowane listy zastawne w markach polskich według tych samych relacj w stosunku rubli, koron i marek niemieckich, w jakich je otrzymały.

Gdy wskutek spadku kursu marki, relacje ustanowione we wspomnianych wyżej ustawach walutowych, wywołują skutki tak ujemne, to wzgląd ten niewątpliwie słusznie pobudza, być może, zbyt późno, do obmyślenia środków, zapobieżenia choć w części tym skutkom na przyszłość, ale nie uprawnia do cofania się. Przedewszystkiem bowiem, to, co dokonano już, jest pod powagą prawa obowiązującego, zmienione już być nie może, niezależnie od tego, w danym przypadku, lekarstwo mogłoby być gorsze od choroby wprowadzając nowy zamęt do niezadowalających w wysokiej mierze stosunków gospodarczych, i doprowadzając do ruiny szereg zasłużonych instytucji, które mogą jeszcze poważne oddać usługi w życiu ekonomicznem kraju. Niewątpliwie bowiem zniewolenie instytucji kredytu długoterminowego do oddania należności, które zmuszone były pobrać podług obowiązujących relacji, w innych relacjach, gdy nie mają środków na ten cel, oprócz otrzymanych już poborów, miałoby za skutek niszczenie ich egzystencji bez dodatniego rezultatu dla właścicieli listów zastawnych. Trzeba sobie bowiem zdać sprawę, że żadna z instytucji, o których mowa, nie posiada majątku, któryby nawet w części mógł, zaspokoić wynikłe stąd pretensji.

Nadmienić jeszcze należy, że ujawniane dotychczas żądania ustanowienia nowej relacji dla listów zastawnych, wystawianych w monetach b. państw zaborczych, dotyka tylko części stosunków w granicach działalności instytucji kredytu długoterminowego. Te same róznice dotyczą listów zastawnych, wystawionych w markach polskich, które od czasu, gdy zaczęto, wydawać pożyczki w markowych listach, tak znacznie straciły na wartości. A przecież, oprócz listów zastawnych, istnieją inne wierzytelności, które również cierpią z powodu spadku wartości marki polskiej, a między innemi, choćby i wypuszczane przez skarb pożyczki wewnętrzne.

Niepodobna więc dopuścić, aby można było rozstrzygnąć kwestję relacji częściowo jedynie w stosunku do listów zastawnych, a tembardziej do pewnej części tych listów. Zmiana relacji musiałaby objąć, jeżeli nie całość, to przynajmniej przeważną część stosunków, z tem związanych, w których te same występują nienormalności i te same, a może i poważniejsze powody do zmiany. Rzecz naturalna — do wszystkich musiałaby być stosowana ta sama zasada, przeciw której występuje Związek w niniejszym memorjale, a w takim razie nie trudno sobie wyobrazić jakiby chaos ztąd powstał.

Nawet gdyby stosować zmianę obecnej relacji tylko do listów zastawnych za przeszłość, niepodobna wynaleźć sposobu nawet w przybliżeniu, sprawiedliwego rozwiązania kwestji. W chwili bowiem ustanowienia dotychczas obowiązujących relacji, różnica pomiędzy siłą nabywczą marki polskiej i walut b. państw zaborczych nie była tak znaczną, a od tej pory zmieniała się w tempie coraz szybszem na niekorzyść marki polskiej i doszła do niebywałego upadku. Niepodobna więc byłoby stosować jednej normy do regulowania zobowiązań płatnych w różnych terminach. Inną przecież wartość uiścił ktoś, płacąc pewną sumę markami polskiemi w roku 1920, 1921 lub 1922, niż gdyby zapłacił tę samą sumę obecnie. Czy możnaby go winić, że wierzyciel nie odebrał wówczas swej należności? Różnice zaś są tak znaczne, że nietylko niepodobna byłoby jednej normy stosować do wszystkich zobowiązań, uiszczonych w przeszłości, jak do chwili obecnej, ale należałoby zastosować liczny szereg norm dostosowanych do terminów płatności rat w różnych instytucjach kredytowych, gdyż w przeciągu czasu od wprowadzenia obecnie obowiązujących relacji, prawie że dzień każdy zaznaczał się dotkliwą zmianą. Byłoby to jednak technicznie niewykonalne.

Instytucje kredytu długoterminowego, skrępowane przepisami obowiązujących je ustaw, w związku z prawem obowiązującem, mogły postępować jedynie zgodnie z prawem i nie mogą być odpowiedzialne za niezależny od nich objaw spadku waluty polskiej, który zresztą odbił się bardzo ujemnie i na ich egzystencji.

Redaktor W. BADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.